WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 kwietnia 2025 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia (del.) Adrian Bartosiewicz

Protokolant: p.o. staż Filip Kaczmarek

po rozpoznaniu 19 marca 2025 r. w Poznaniu na rozprawie
sprawy z powództwa
przeciwko **Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu**
prowadzący działalność w Polsce za pośrednictwem oddziału: **Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z/s w Warszawie**
o ustalenie i zapłatę

1. Ustala, że pomiędzy stronami nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy o kredyt hipoteczny z dnia 16 lipca 2008 r. z powodu jej nieważności;
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwoty 41.074,67 zł (czterdzieści jeden tysięcy siedemdziesiąt cztery 67/100 złote) i 23.391,57 CHF (dwadzieścia trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt jeden 57/100 CHF) – wszystko wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.03.2023 r. do dnia zapłaty;
3. W pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. Zasądza od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 12.074 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocniania się wyroku do dnia zapłaty.

/-/ A. Bartosiewicz

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lutego 2023 r. (data wpływu) (k. 4-68), złożonym przeciwko Raiffeisen Bank International Aktiengesellchaft, wykonującemu działalność gospodarczą na terytorium Polski w ramach oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce powodowie, wnieśli o:

1. Ustalenie nieistnienia między stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny z dnia 16 lipca 2008 r., z powodu jej nieważności

2. Zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz obojga powodów kwot:

    a. 39.994,67 zł z tytułu nienależnie uiszczonych rat odsetkowych oraz rat kapitałowo-odsetkowych,

    b. 1.080,00 zł z tytułu nienależnie uiszczonej prowizji od udzielenia kredytu hipotecznego,

    c. 23.391,57 CHF z tytułu nienależnie uiszczonych rat odsetkowych oraz rat kapitałowo-odsetkowych,

    łącznie 41.074,67 zł oraz 23.391,57 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

    Powodowie sformułowali także roszczenie ewentualne.

Ponadto, powodowie w zakresie kosztów postępowania wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów z osobna zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu oraz opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli także o odstąpienie od obciążania ich kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w razie oddalenia powództwa w całości lub w części, z uwagi na charakter sprawy i status powodów jako konsumentów (art. 102 k.p.c.)

Wraz z pozwem powodowie wnieśli o udzielenie zabezpieczenia roszczenia głównego wskazanego w pkt 1 petitum pozwu poprzez

1. Wstrzymanie obowiązku dokonywania przez powodów płatności bieżących rat kredytu na rzecz pozwanego banku w wysokościach i terminach określonych w

umowie kredytu – w okresie od dnia udzielenia zabezpieczenia do dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie,

2. Zakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu – w okresie od dnia udzielenia zabezpieczenia do dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie.

W uzasadnieniu zajętego stanowiska powodowie wskazali, że jako konsumenci w dniu 16 lipca 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny. Powodowie wskazali że umowa ta posiada istotne wady prawne, co implikuje roszczenie o ustalenie jej nieważności oraz roszczenie o zwrot wszystkich sum pieniężnych uiszczonych przez kredytobiorców nienależnie na poczet wskazanej umowy od dnia jej zawarcia do dnia 8 września 2022 r. – tj. do dnia najnowszej spłaty ujętej w zaświadczeniu pozwanego.

Postanowieniem z dnia 16 lutego 2023 r. (k. 125) Sąd przychylił się do wniosku powodów o udzielenie zabezpieczenia w całości.

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 kwietnia 2023 r. (data wpływu) (k. 156-179v) pozwany Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank International AG Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy zgłosił zarzut niewłaściwego oznaczenia wartości przedmiotu sporu i na zasadzie art. 25 § 2 k.p.c. wniósł o jego sprawdzenie. Odnosząc się do istoty sporu pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował roszczenie główne co do zasady, natomiast nie kwestionował roszczenia co do wysokości. Zdaniem pozwanego zawarta przez strony umowa jest ważna i nie zachodzą żadne podstawy do stwierdzenia jej nieważności. Zawarta umowa była umową prawnie dopuszczalną, a powodowie przystąpili do umowy z pełną świadomością jej zapisów, które powstały w toku indywidualnych negocjacji. Podkreślił, że wykonując ją zgodnie z jej treścią nie naruszył żadnego ze swoich obowiązków wobec powodów. Jednocześnie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów, brak statusu konsumenta po stronie powodowej oraz na wypadek uwzględniania żądania pieniężnego powodów (związanego z ustaleniem nieważności umowy kredytu) na zasadzie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. podniósł zarzut zatrzymania.

W wyniku zażalenia na postanowienie wniesionego przez stronę pozwaną, postanowieniem z dnia 25 października 2023 r., Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w sprawie o

sygn. akt I ACz 1240/23 zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie w ten sposób, że wniosek powodów o udzielenie zabezpieczenia poprzez zakazanie pozwanemu wypowiadania wskazanej wyżej umowy kredytu oddalił. W pozostałym zakresie Sąd oddalił zażalenie (k. 255).

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 19 marca 2025 r. (k. 279) Sąd Okręgowy postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania stron ograniczony do powodów na okoliczność przebiegu zawierania umowy, jej postanowień, zakresu informacji udzielonej powodom i skutków umowy dla powodów.

Następnie na tymże terminie rozprawy Sąd Okręgowy postanowił na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominąć dowód z przesłuchania świadków oraz dowód z opinii biegłego, a także dowód z punktu XII odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód ma 57 lat i z zawodu jest żołnierzem, natomiast powódka ma 55 lat i z zawodu jest sprzedawcą. Oboje zamieszkują w Kórniku. W 2008 roku poszukiwali odpowiedniego kredytu w celu sfinansowania zakupu działku budowlanej położonej w Kórniku, na której w przyszłości chcieli wybudować dom. Przyszli kredytobiorcy potrzebowali na ten cel około 120.000 zł, wobec powyższego udali się po pomoc do doradcy kredytowego, który poszukiwałam dla nich najlepszej oferty kredytowej. Jedną z przedstawionych im ofert była oferta poprzednika prawnego pozwanego, powiązana do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Doradca zapewniał powodów, że zaproponowana oferta jest dla nich korzystna, a kredyt w walucie CHF to najkorzystniejsze rozwiązanie albowiem rata kredytu jest niższa w porównaniu z kredytem złotowym. Nadto zapewniał o stabilności kursów CHF, wskazując że jeśli waluta ta ulegnie zmianom to tylko o kilka groszy. Powodów nie poinformowano o mechanizmie dotyczącym stosowania kursów przez pozwany bank.

Powodowie byli zapewniani, że kredyt w walucie CHF jest dla nich bezpieczny, kurs franka szwajcarskiego prawie się nie zmienia. Powodom przedstawiono jak kształtował się kurs waluty CHF na przestrzeni roku. Nadto, przedstawiciel pozwanego nie informował ich o tym, w jaki sposób bank ustala kurs CHF.

W momencie zawierania umowy kredytu powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. W latach 2011-2013 budowali dom na działce zakupionej ze środków pochodzących z kredytu. Obecnie powodowie mieszkają w wybudowanej nieruchomości, a

od 2010 roku zarejestrowana jest tam działalność gospodarcza powoda. Nieruchomość służy tylko i wyłącznie zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. Nigdy nie była przedmiotem najmu. Żadne środki z tego kredytu nie były nadto przeznaczone na działalność gospodarczą.

W dniu 17 czerwca 2008 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na łączną kwotę 120.000,00 zł, jako walutę wnioskowanego kredytu wskazując CHF. Kredyt przeznaczony miał być na zakup działki zł. Okres kredytowania oznaczony został na 360 miesięcy z jednorazową wypłatą kredytu.

Wraz z ww. wnioskiem powodowie podpisali „*Oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej”,* w którym zaświadczyli, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że:

- będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej,
- znane im są postanowienia „*Regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez Polbank EFG*" w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej,
- zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest placówkach banku;

nadto, że są świadomi, że:

- ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt,
- ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu,
- kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie,
- saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie;

Powodowie podpisali także oświadczenie, w którym w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową zaświadczyli, że:

1) zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej;

2) są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z umowy kredytu oraz na wysokość rat spłaty kredytu.

Oświadczenia te były przygotowane w formie gotowego formularza.

Wniosek kredytów został zaopiniowany pozytywnie.

Dowód: *wniosek o kredyt hipoteczny z 17 czerwca 2008r. (k. 185-189),oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej (k. 191), oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową (k. 193), decyzja kredytowa z dnia 7 lipca 2008 r. (k. 195), przesłuchanie powodów (k. 279-282).*

W dniu 16 lipca 2008 r. poprzednik prawny pozwanego EFG Eurobank Ergasias S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie zawarł z powodami umowę o kredyt hipoteczny sporządzoną w dniu 10 lipca 2008 r.

W umowie zastrzeżono, że użyte w jej treści określenia mają znaczenie nadane im w „*Regulaminie kredytu hipotecznego udzielonego przez Polbank EFG*", zwanej dalej „Regulaminem", który stanowi integralną część umowy (§ 1 ust. 2 umowy).

Na mocy umowy kredytu bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów kwotę w wysokości 120.000,00 zł, zaznaczając przy tym, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Kredyt przeznaczony był na zakup działki położonej w miejscowości Bnin, oraz refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe. Okres kredytowania ustalony został na 360 miesięcy. Kredytobiorcy zobowiązani zostali do zapłaty prowizji od udzielenia kredytu w kwocie 1.080,00 zł (§ 2 ust. 1-5 umowy).

Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy określona została na poziomie 4,30167 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalenia wysokości oprocentowania (§ 3 ust. 1 umowy). Zmienna stopa oprocentowania ustalona została, jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,50 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§ 3 ust. 2 umowy).

Wypłata kredytu przez bank na rzecz powodów miała zostać zrealizowana jednorazowo. Warunkiem wypłaty kredytu było spełnienie warunków jego uruchomienia, w tym określonych w decyzji kredytowej przekazanej Kredytobiorcom. Kredyt wypłacony miał

być na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorców w dyspozycji wypłaty środków z kredytu, zgodnie z przeznaczeniem kredytu (§ 5 ust. 1, 2 i 4 umowy).

Kredytobiorcy mieli dokonywać spłaty rat kredytu, które obejmowały część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w Umowie. Spłata kredytu następować miała w miesięcznych ratach równych. Zgodnie z umową raty kredytu i inne należności związane z kredytem pobierane miały być z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorcy zobowiązali się do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 2 i 6 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy ustanowiono pierwszą hipotekę kaucyjną do kwoty 240.000,00 zł na kredytowanej nieruchomości. Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń, a w szczególności wyżej wymienionej hipoteki, bank zastosować miał podwyższoną marżę o 1,20 p.p. (§ 7 ust. 1 pkt 1 umowy).

W § 9 ust. 1 umowy powodowie jako kredytobiorcy oświadczyli, że w zakresie roszczeń banku wynikających z umowy poddają się egzekucji oraz wyrażają zgodę na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 240.000,00 zł, ze wskazaniem, że bank ma prawo objąć bankowym tytułem egzekucyjnym - obok wierzytelności kapitałowych - także odsetki i koszty związane z realizacją umowy oraz wszelkie koszty związane z realizacją umowy oraz wszelkie koszty związane z windykacją należności banku wraz z kosztami zastępstwa prawnego. Bank zagwarantował sobie prawo do wystąpienia o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności w terminie 5 lat od dnia rozwiązania umowy.

Zgodnie z § 2 pkt 2 regulaminu, kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Tabela z kolei zdefiniowana została jako tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku (§ 2 pkt 12 regulaminu).

Zgodnie z § 4 ust. 1 regulaminu kredyt udzielany był w złotych, na wniosek wnioskodawcy bank udzielał natomiast kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowano

kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz (§ 7 pkt 4 regulaminu). W przypadku, gdy wypłacona kwota kredytu nie pokrywała w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, kredytobiorca zobowiązany był do pokrycia różnicy ze środków własnych (§ 7 ust. 5 regulaminu).

Zgodnie z regulaminem raty spłaty kredytu pobierane były z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażane były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w umowie, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, z zaznaczeniem, że jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 2 regulaminu).

W regulaminie przewidziano, że wysokość rat spłaty kredytu należnych za poszczególne okresy rozliczeniowe może ulegać zmianom w szczególności w przypadku zmiany salda zadłużenia w związku z uruchomieniem kolejnej transzy kredytu w przypadku kredytów wypłacanych w transzach, zakończenia okresu karencji, zmiany wysokości oprocentowania, zmiany długości okresu kredytowania, zmiany kwoty kredytu, dokonania wcześniejszej częściowej spłaty kredytu i dokonania zmiany waluty kredytu (§ 11 ust. 2 regulaminu).

W regulaminie przewidziano, że bank na wniosek kredytobiorcy może wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu. Zastrzeżono przy tym, że zmiana taka wymaga zawarcia aneksu do umowy (§ 14 ust. 1 i 5 regulaminu).

Nadto w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, powodowie jako kredytobiorcy, oświadczyli, że:

1) zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej;

2) będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;

3) znane im są postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „*Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG*" w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;

4) zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku;

5) są świadomi, że:

   a) ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;

   b) ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;

   c) kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie;

   d) saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej;

   e) raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie;

Umowa była przygotowana przez bank. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków. Przystępując do spornej umowy nie wiedzieli, że bank stosuje spread. Pracownik banku nie wytłumaczył powodom w jaki sposób bank będzie obliczać raty kredytu.

Na jednym ze spotkań, powodowie zwrócili się do pracownika banku z prośbą o udostępnienie wzoru umowy w celu zapoznania się z jej treścią, jednakże spotkali się z decyzją odmowną, podkreślając iż wzór umowy zostanie im udostępniony w dniu podpisania umowy.

Dowód: *umowa o kredyt hipoteczny (k. 75-79, 197-199), Regulamin kredytu hipotecznego udzielonego przez Polbank EFG (k. 81-89, 200-204), oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (k. 207), przesłuchanie powodów (k. 279-282).*

W dniu 7 lutego 2013 r. strony zawarły aneks do umowy, na podstawie którego umożliwiono powodom spłatę zobowiązania w walucie franka szwajcarskiego.

Dowód*: aneks do umowy z dnia 7 lutego 2013 r. (k. 241-242)*

Środki pochodzące z kredytu zostały wypłacone powodom jednorazowo w dniu 8 sierpnia 2008 r. w wysokości 120.000,00 zł, co po przeliczeniu wg kursu Banku wynoszącego 1,9257 stanowiło równowartość 62.315,00 CHF. Tego samego dnia z rachunku powodów pobrano kwotę 1.080,00 zł tytułem prowizji od udzielonego kredytu

W okresie od 16 lipca 2008 r. do 8 września 2022 r. powodowie z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych uiścili na rzecz banku kwotę 41.074,67 zł oraz 23.391,57 CHF.

Środki z kredytu zostały w całości przeznaczone na zakup działki. Na zakupionej działce powodowie wybudowali dom.

Kredytowana nieruchomość była wykorzystywana wyłącznie na potrzeby mieszkaniowe powodów.

Powodowie rozumieją skutki stwierdzenia nieważności umowy i godzą się na nie.

Dowód: *przesłuchanie powodów (k. 279-282), zaświadczenie z 20 stycznia 2021r. (k. 91-11), historia transakcji (k. 113-114v), oświadczenia powodów (k. 123).*

W dniu 19 września 2011 r. EFG Eurobank Ergasias S.A., z siedzibą w Atenach, utworzyła bank krajowy pod nazwą Polbank EFG S.A. Polbank EFG S.A., który został wpisany w dniu 19 września 2011 r. do Krajowego Rejestru Sądowego, natomiast EFG Eurobank S.A. Spółka Akcyjna oddział w Polsce został wykreślony z rejestru. Z chwilą wpisu do KRS Polbank EFG S.A. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki EFG Eurobank Ergasias S.A. z siedzibą w Atenach związane z działalnością oddziału, tj. EFG Eurobank Ergasias S.A. oddział w Polsce.

W dniu 14 listopada 2012 r. Raiffeisen Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie połączyła się w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. z Polbank EFG S.A. Wskutek połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku Polbank EFG S.A. jako banku przejmowanego na rzecz Raiffeisen Bank Polska S.A. jako banku przejmującego. Raiffeisen Bank Polska S.A. jako podmiot przejmujący wstąpił z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki przejmowanego Polbank EFG S.A.

W dniu 3 listopada 2018 r. nastąpiło połączenie transgraniczne pomiędzy Raiffeisen Bank International AG (jako spółką przejmującą) oraz Raiffeisen Bank Polska S.A. (jako spółką przejmowaną. Raiffeisen Bank International AG na drodze sukcesji uniwersalnej z dniem 3 listopada 2018 r. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki Raiffeisen Bank Polska S.A. Powyższe uprawnienia są wykonywane na terenie Polski za pośrednictwem oddziału przedsiębiorcy zagranicznego tj. Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce.

Fakt notoryjny.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, na który to składają się dowody z dokumentów, dokumenty prywatne oraz zeznania powodów, a także dokumenty na wykazanie okoliczności notoryjne (następstwo prawne banków).

Co do zasady zgromadzone dowody sąd ocenił jako wiarygodne i o pełnej mocy dowodowej, albowiem tworzą one zasadniczo spójny i jasny obraz rzeczywistości i korespondują ze sobą treściowo. Nadto, żadna ze stron nie kwestionowała wiarygodności przedstawionych dowodów. Zasadnicza część dowodów okazała się także całkowicie przydatna na potrzeby postępowania. W konsekwencji, sąd nie znalazł podstaw by odmówić ww. przymiotów wszystkim dowodom – za wyjątkiem tych niżej wskazanych.

Sąd odstąpił od przeprowadzania wszelkich dowodów przedłożonych na okoliczności wykazania przez powodów roszczeń ewentualnych, albowiem – po rozpoznaniu roszczeń głównych – okazały się one nieprzydatne w sprawie.

Zeznania powodów zasługiwały w całości na wiarę, bowiem były spontaniczne, logiczne i wewnętrznie spójne, a nadto korespondowały z zebranymi w sprawie dokumentami. Były też prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Pomimo, że powodowie byli niewątpliwie zainteresowani korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem procesu, zeznawali w sposób obiektywny. W ocenie Sądu brak było podstaw, aby zakwestionować te zeznania w jakimkolwiek zakresie. Powodowie wiarygodnie opisali fakty bezpośrednio związane z zawarciem i wykonywaniem przedmiotowej umowy kredytu. Na podstawie zeznań możliwym było w szczególności ustalenie, iż nie mieli oni wpływu na treść ww. umowy, w tym zwłaszcza na brzmienie klauzul wprowadzających mechanizm indeksacji walutowej. Ich zeznania pozwoliły nadto na ustalenie, że oferowany przez pozwanego kredyt przedstawiony został jako najkorzystniejszy, a również, iż nie zostali oni uświadomieni, co do faktycznego ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego i byli zapewniani o stabilności tej waluty.

Na rozprawie w dniu 19 marca 2025 r. Sąd postanowił na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominąć dowód z przesłuchania w charakterze świadków oraz zawarty w punkcie XII odpowiedzi na pozew. Dowody te byłyby nieistotne w realiach niniejszej sprawy, a nadto wskazać należy, iż zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania.

Ponadto Sąd na tej samej podstawie prawnej postanowił pominąć dowód z opinii biegłego. Dowód z opinii biegłego sądowego również byłby w realiach niniejszej sprawy

dowodem nieistotnym. Jego przeprowadzenie stało się nieprzydatne w sytuacji uwzględnienia przez sąd najdalej idącego zarzutu powodów, dotyczącego nieważności umowy kredytu, wobec czego możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów oraz zeznań strony powodowej. Dowód z opinii biegłego byłby nadto zbędny w kontekście stwierdzenia abuzywności poszczególnych postanowień umowy kredytu, albowiem w ocenie sądu brak było podstaw do zastąpienia kwestionowanych klauzul umownych innymi, uznanymi przez sąd za sprawiedliwe. Wobec tego, w braku możliwości ingerencji przez sąd w stosunek umowny łączący powodów z pozwanym bankiem, brak było konieczności określania wysokości świadczeń stron przy założeniu eliminacji ewentualnych postanowień niedozwolonych, a do tego właśnie zmierzał zawnioskowany dowód z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Przed przejściem do rozważań merytorycznych należy wskazać, że wobec uwzględnienia w całości roszczeń głównych, sąd pominie rozważania dot. roszczeń ewentualnych.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową kredytową indeksowaną do franka szwajcarskiego (CHF). Konstrukcja prawna takiej umowy przedstawia się w ten sposób, że kwota kredytu (świadczenie Banku) wyceniana jest w walucie polskiej (PLN), po czym jest następnie przeliczana (wg kursu na dany dzień - zazwyczaj jest to dzień początku wypłaty kredytu) na walutę obcą (w tym wypadku na franka szwajcarskiego CHF) według kursu obowiązującego w banku (kursu kupna) i wówczas to ustalone saldo stanowi podstawę do przyjęcia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych. Co istotne, raty spłaty są określone w walucie obcej (CHF), lecz ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej (PLN) i to po przeliczeniu kursu wymiany waluty na dany dzień (zazwyczaj dzień spłaty raty) po tzw. kursie sprzedaży. Podsumowując, można stwierdzić zatem że kredyt indeksowany jest zobowiązaniem pieniężnym wypłacanym i spłacanym w walucie polskiej (to PLN stanowi faktyczny miernik wartości kredytu).

Powyższa konstatacja wynika z faktu, że umowa kredytowa z 16 lipca 2008 r. wprost wskazuje, że kwota kredytu została ustalona i wypłacona w złotym polskim (PLN). W efekcie zatem, kwota przekazana do dyspozycji powodów była określona w PLN – w tej też walucie ustanowiono (wpisano) prawo hipoteki na rzecz Banku. Co więcej, spłata poszczególnych rat

przez powodów miała być dokonywana również w złotówkach (taki bowiem zapis wynika z samej umowy kredytowej).

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.[1], dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy (Bank - w ramach umożliwienia kredytobiorcy wykorzystania kredytu, kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek) nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. Mieści się to w granicach swobody umów, skoro zgodnie z art. 353^1 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zresztą wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji w przywołanym wyżej art. 69 ust. 2 prawa bankowego *(tak też SA w Katowicach w wyroku z 6 października 2020 r., I ACa 528/19, LEX nr 3102000).*

[1] Tzw. ustawa *antyspreadowa*, która umożliwiła ex lege możliwość spłacania kredytów walutowych bezpośrednio w walucie ich indeksacji i denominacji.

Umowa kredytu indeksowanego/denominowanego została poddana ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji umownej. Również Sąd Najwyższy nie podważył samej konstrukcji takich umów *(m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, wyrok z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, wyrok z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).*

Co więcej, w niniejszej sprawie sąd nie miał wątpliwości co do konsumenckiego charakteru spornej umowy. Wynika to przy tym przede wszystkim z treści samej umowy. Powodowie w momencie aplikowania o kredyt nie prowadzili działalności gospodarczej, potrzebowali środków finansowych na zakup działki, na której chcieli wybudować dom. Powód wparcie w 2010 roku w wybudowanym domu zarejestrował swoją działalność gospodarczą, jednakże rzeczywiście była ona wykonywana poza miejscem zamieszkania powoda. Co więcej, pozwany na etapie składania przez powodów wniosku o kredyt hipoteczny nie miał żadnych wątpliwości co do statusu powodów jako konsumentów. W tym stanie rzeczy, sąd uznał sporną umowę jako konsumencką, przy czym to powodowie występowali w niej w roli konsumenta, a bank przedsiębiorcy.

Samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), takiego jak zastrzeżony w umowie, a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy), nie jest uznawane za niezgodne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. *(I CSK 1049/14; OSNC 2016, nr 11, poz. 134)* Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego (in casu przewidującego *spread* walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353^1 k.c. w związku z art. 69 PrBank). Tożsame poglądy zostały wyrażone także w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych.[2]

Tym samym samo zastosowanie w umowie kredytu z 16 lipca 2008 r. (sporządzonej 10 lipca 2008 r.) mechanizmu indeksacji i *spreadu* walutowego było dopuszczalne.

[2] Zob. Wyrok Sądu Najwyższy z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18); Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 października 2020 r., I ACa 709/2019, LEX nr 3113943;Wwyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 września 2020 r., I ACa 143/2020, LEX nr 3069839; Wyrok SA w Warszawie z 26 sierpnia 2020 r., VI ACa 801/2019, LEX nr 3114801.

Za zasadny sąd uznał zarzut nieważności umowy kredytu ze względu na brak ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy (zarzut nieokreśloności świadczenia)

Dowolność w ustaleniu kwoty wypłaconego i spłacanego kredytu może być zakwalifikowana jak sprzeczność z naturą umowy zobowiązującej jako takiej, a umowy kredytowej w szczególności. W takim przypadku, podstawą do oceny prawnej umowy jest art. 58 k.c., a nie przepisy art. 385^1 – 385^3 k.c. i dyrektywy nr 93/13/EWG.

Konieczność określenia, i to w sposób konsensualny, świadczenia (a więc obowiązku określonego zachowania się) została jednoznacznie sformułowana w orzecznictwie.[3] Jednocześnie wprowadzono także wymóg zastosowania walutowych klauzul indeksacyjnych, opierających się na takim sfomułowaniu, że zmienność kursów waluty obcej była wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określany przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu, w tym NBP.[4]

W efekcie, za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353^1 k.c., lecz za rażące nawet jej przekroczenie. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule *a limine* powinna zostać

[3] Zob. m.in. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 lutego 2020 r. (V ACa 297/19, LEX nr 2977478) gdzie wskazano, że *Natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353^1 KC., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. (...) Już w dniu jej zawarcia muszą więc zostać wspólnie uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony jej istotne przedmiotowo postanowienia. Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi też dojść do ustalenia wysokość kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego.*

[4] Ibidem.

uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli już od daty jej zawarcia.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy że zarzut nieokreśloności świadczenia podniesiony przez powodów okazał się w pełni zasadny. Wynika to bowiem z faktu uzależnienia w umowie wysokości miesięcznej raty (a więc i całego świadczenia powodów) od wewnętrznych tabel kursów kupna/sprzedaży walut, które to były ustalane przez Bank.

Wysokość zobowiązania kredytobiorcy wyznacza treść § 7 regulaminu - w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowano kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone miało być wyrażone w walucie obcej i obliczone według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu.

Zgodnie z regulaminem raty spłaty kredytu pobierane były z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażane były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w umowie, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, z zaznaczeniem, że jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 2 regulaminu).

Kwota kredytu, rozumiana jednocześnie i jako kwota wpłaty i jako kwota spłaty, należy do elementów koniecznych umowy kredytowej (art. 69 ust. 1 pr.bank.). Jeżeli więc kwota kredytu jest określona niejednoznacznie, to należy przyjąć, że konsens nie został osiągnięty, skoro ma obejmować jednoznaczne porozumienie co do głównych świadczeń stron. Zwykle niejednoznaczność postanowienia określającego główne świadczenia stron oznacza nieistnienie umowy. Taką ocenę dopuścił jako bardzo prawdopodobną TSUE w wyroku C-260/18 Dziubak. Tożsame stanowisko w podobnej sprawie wyraził Sąd Apelacyjny w Gdańsku[5].

[5] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 6 lipca 2020 r. (V ACa 52/20).

W konsekwencji, kredytobiorcom w dniu zawarcia umowy kredytu nie była znana dokładna wysokość zobowiązania względem banku, która zależy od jednostronnie ustalanego przez bank kursu kupna CHF i dnia wypłaty środków. Przekracza to granice swobody umów z art. 353^1 k.c. czyniąc umowę nieważną już na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku ze sprzecznością z art. 353^1 k.c.

W ramach zarzutu nieważności umowy kredytu, na uwzględnienie zasługiwało też stanowisko powodów o obciążeniu ich – jako strony umowy – w przeważającym zakresie (względem banku jako drugiej stron umowy) ryzykiem kursowym i braku rzetelnej informacji w tym zakresie.

Istotnie, ryzyko kursowe obciążało obydwie strony umowy, skoro co do zasady spadek kursu CHF względem PLN powodował zmniejszenie należnej raty, a wzrost jej zwiększenie. Zastosowana konstrukcja kredytu indeksowanego doprowadziła jednak do sytuacji, w której, zobowiązanie kredytobiorców na skutek, co przyznać trzeba, niezależnych od banku czynników, znacząco wzrosło, w sposób nie przewidziany przez żadną ze stron umowy, która ostatecznie stała się nadzwyczaj korzystna dla i tak silniejszej ekonomicznie strony stosunku prawnego – banku. Powodowie nie byli w stanie przewidzieć, że na skutek zmian kursowych, będą zobowiązani do spłaty kwoty znacznie wyższej.

Na powyższe trzeba spojrzeć przede wszystkim z punktu widzenia chwili zawierania umowy (16 lipca 2008 r.), kiedy to powodowie byli przekonani o zasadniczej stabilności waluty CHF – co wynikało także (chociażby pośrednio) z prezentowanych im przez Bank symulacji. Powyższe nie oznacza, że nie mieli świadomości wahań kursów walut (fakt ten należy uznać za notoryczny), lecz trudno wymagać od powodów świadomości zmiany tych kursów o ok. 200 %. Świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.[6]

Jakkolwiek do akt sprawy przedstawiony został dokument potwierdzający poinformowanie powodów o ryzyku kursowym (oświadczenia składane razem z wnioskiem kredytowym), to jednak w sprawie ustalono, że w trakcie rozmów z przedstawicielem pozwanego banku powodowie utrzymywani byli w przekonaniu o stabilności waluty CHF i

[6] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 sierpnia 2020 r. (VI ACa 801/2019).

niskich wahaniach jego kursu w poprzednich latach. Co znaczące pozwany nie wykazał, że powodom w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie wytłumaczone zostało ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytami indeksowanymi walutą obcą. W sprawie nie zostało też wykazanym, by powodom wyjaśniono w jaki sposób tworzone są w pozwanym banku tabele kursowe. Powyższego, nie zmienia fakt, że w spornym okresie w banku obowiązywały procedury określające jakie informacje winny być przekazywane klientom zainteresowanym kredytem hipotecznym. Sam fakt obowiązywania takiego dokumentu, jest niewystarczający dla wyprowadzenia wniosku, że konieczne informacje zostały konsumentowi w sposób wyczerpujący i zrozumiały rzeczywiście przekazane. Ogólna informacja dotycząca ryzyka walutowego nie spełnia bowiem wymogów obowiązku informacyjnego[7]. Z kolei, powodowie podjęli decyzję o wyborze oferty kredytu indeksowanego do waluty CHF, kierując się zaufaniem do doradcy kredytowego, który ten właśnie produkt wskazywał jako najbardziej bezpieczne i stabilne źródło finansowania w ich sytuacji, a także subiektywnym przekonaniem o stabilności CHF.

Obciążenie zatem w taki sposób konsumenta ryzykiem kursowym przy jednoczesnym deficycie informacyjnym ze strony banku jako instytucji zaufania publicznego stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego w postaci równowagi kontraktowej stron i nienadużywania przewagi silniejszej strony stosunku obligacyjnego prowadząc do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. Stoi to w zgodzie również z wykładnią przepisów dyrektywy nr 93/13 przedstawioną w wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r. w sprawach C-776/19 do C-782/19.

Zasadny okazał się także zarzut sprzeczności klauzul waloryzacyjnych z naturą stosunku prawnego, zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron. Z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że użycie w omawianej umowie waluty służyło w istocie waloryzacji. Celem waloryzacji umownej jest utrzymanie wartości świadczenia pieniężnego w czasie; w umowie kredytu ze względu na długi okres kredytowania. Zastosowana zaś w umowie łączącej strony waloryzacja poprzez określenie kwoty udzielonego kredytu w walucie obcej i swoją konstrukcję niezabezpieczającą kredytobiorcy (konsumenta) przed nieograniczonym wzrostem salda zadłużenia (po przeliczeniu na PLN) przy wzroście kursu,

[7] Wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), gdzie wskazano, iż *Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat*. Podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 sierpnia 2020 r. w sprawie I ACa 865/18, Legalis nr 2479358 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 10 lipca 2020 r. w sprawie V ACa 654/19, Legalis nr 2470716.

jest sprzeczna ze swoją istotą i narusza zasadę równości stron umowy. Ponadto, miernik waloryzacji nie był obiektywny ze względu na zastosowanie dowolnie ustalanych tabel kursu banku i tym samym naruszał zasadę swobody umów (art. 353(1) k.c.). Należy mieć bowiem na względzie, że o ile samo wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu indeksacji walutowej nie narusza przepisów art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, art. 358^1 § 2 k.c., czy art. 353^1 k.c. w związku z art. 58 § 2 k.c. i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, to przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej.

Niezależnie od powyższego, umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej **niedozwolone postanowienia umowne.** W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy o kredyt hipoteczny z dnia 16 lipca 2008 r. i stanowiącego jej integralną część regulaminu kredytu hipotecznego: § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt. 1 i 2 oraz § 13 ust. 7 regulaminu.

Powyższe jest konsekwencją zastosowania art. 385^1 § 1 k.c., którego celem zapewnienie konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385^1 - 385^3 k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii, jest w istocie nierozerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Nie chodzi tu o bezpośrednie stosowanie norm zawartych w dyrektywie, a nadal o stosowanie norm prawa krajowego. Jednak ich wykładnia musi być dokonywana w ten sposób, aby zapewnić zgodność z normami zawartymi w dyrektywie oraz osiągnięcie celów dyrektywy. Sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z

traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Zgodnie z art. 385[1] k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy", zawarty w art. 385[1] § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści.[8]

Z ustaleń Sądu wynika, że poza wnioskowaną kwotą kredytu w PLN, powodowie jako kredytobiorcy, nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy kredytu, a pozwany – ówcześnie EFG Eurobank Ergasias S.A. - posługiwał się wzorcem umownym. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385[1] § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Z ustaleń w sprawie wynika, że powodom przedstawiono gotowy wzór umowy i jedyne na co mieli wpływ to podpisanie umowy takiej treści lub nie. Z tych względów, należy stwierdzić, że postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami. Zaprezentowanym w sprawie materiałem dowodowym pozwany nie wykazał podnoszonego twierdzenia, że powodowie mieli możliwość negocjacji postanowień umowy. W praktyce zatem powodowie mieli wpływ jedynie na treść wniosku o kredyt (wysokość żądanej kwoty itp.).

Tym samym pozwany nie sprostał ciężarowi dowodu z art. 385[1] § 4 k.c.

Powodowie jako niedozwolone klauzule umowne wskazali klauzule przeliczeniowe, które określają wysokość ich zadłużenia z tytułu kapitału względem banku i w konsekwencji kwoty należnej do zwrotu kredytodawcy, sposób przeliczania należnych rat z CHF na PLN.

Dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzeczniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek

[8] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11.

respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE, jakiekolwiek zaś wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie obligują go do skierowania stosownego wniosku do TSUE. Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Na gruncie niniejszej sprawy należy odnieść się do wyroków TSUE dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom "określenie głównego przedmiotu umowy" i "relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług" zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania *(wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50).* Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.[9] Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385^1 § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należy przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron według terminologii krajowej i "główny przedmiot umowy" w rozumieniu dyrektywy. Określają bowiem główny przedmiot umowy – wysokość zobowiązania kredytobiorcy (§ 2 ust. 1) i świadczenie kredytobiorcy (§ 6) i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej.

[9] Zob. Wyroki TSUE: z dnia 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (w tym informacje podawane na spotkaniach informacyjnych czy w ulotkach). Do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. [10]

Analiza kwestionowanych zapisów umownych prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowany jednoznacznie (art. 385^1 § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4

[10] Wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13, sprawa Árpad Kásler, Hajnalka Káslernè Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt.

ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank.

Jak zostało ustalone w sprawie, w dacie zawarcia umowy kredytu, powodów nie poinformowano, ani nie mieli oni wiedzy w jakiej łącznej wysokości zobowiązani będą spłacić kwotę kapitału kredytu w CHF i w konsekwencji w PLN i od jakiej kwoty będą ustalane poszczególne raty kapitałowo - odsetkowe. Nie uzyskali też informacji, w jaki sposób ustalana będzie kwota kapitału przy zastosowaniu jako przelicznika kursu franka szwajcarskiego. Wobec powodów zaniechano ponadto udzielenia rzetelnej informacji w jaki sposób bank ustalać będzie kurs franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczenia wypłaconej kwoty kredytu i rat spłacanych przez kredytobiorcę.

Za przeważający obecnie należy uznać pogląd w orzecznictwie sądów powszechnych, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. [11]

Wskazać należy na stanowisko TSUE, który wyrokiem z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 TSUE orzekł m.in., że: „*Wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego*

[11] Zob. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 831/2018, LEX nr 3057529; wyrok SA w Katowicach z 6 października 2020 r., I ACa 528/2019, LEX nr 3102000; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I Aca 265/2020, LEX nr 3101665; wyrok SA w Białymstoku z 20 listopada 2020 r., I ACa 291/2020, LEX nr 3115017, a także orzecznictwo Sądu Najwyższego: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; wyrok SA w Warszawie z 12 lutego 2020 r. V ACa 297/19; wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 r. I ACa 257/19.

warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu (pkt 2); Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów (pkt 3).”.

TSUE wyraził także stanowisko co do uzupełnienia umowy przepisami względnie wiążącymi. TSUE (C – 19/20), *artykułował zakaz redukcji utrzymującej skuteczność, odnosiło się do sytuacji, w której eliminacja części postanowienia umownego miała być* ***zastąpiona przepisem prawa****, względnie orzeczeniem samego sądu. Trybunał zakaz tego rodzaju zabiegów zmierzających do zachowania skutku wiążącego postanowienia umownego przy eliminacji tych jego elementów, które były nieuczciwe, uzasadniał interesem publicznym chronionym Dyrektywą (wyrok TSUE z 14 czerwca 2012 r. Banco Español de Credito SA C-618/10, pkt 67 - 69). Dyrektywa zakłada, że sankcja unieważnienia w drodze orzeczenia sądu nieuczciwych postanowień, a czasem dalej całej umowy, ma zniechęcić sprzedawców (dostawców) do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Twórcze orzecznictwo sądów, mogłoby ten cel zniweczyć (wyrok TSUE z 12 czerwca 2012 r. Banco Espaniol de Credito SA pkt 65 - 69; wyrok TSUE z 21 grudnia 2016 r. Francisco Gutierrez Naranjo C-154/15, C-307/15, C-308/15 pkt 56 - 57 i 60 - 61). Interes publiczny chroniony Dyrektywą (...) Wyraża się on w ochronie obywateli jako konsumentów przed nadużyciami ze strony sprzedawców lub dostawców, w szczególności przed nieuczciwym wyłączaniem lub ograniczaniem praw konsumentów w standardowych umowach. Realizacja tego celu winna nastąpić zasadniczo przez przyjęcie norm prawnych implementujących dyrektywę. Zdaniem sądu pytającego konieczne jest dokonanie wykładni art. 6. ust. 1 w związku z art. 7. ust. 1 Dyrektywy z związku z motywami Dyrektywy (pierwszym, drugim, trzecim, szóstym, siódmym, ósmym, i dwudziestym pierwszym) czy w sytuacji, gdy Państwo Członkowskie przyjęło regulacje ustawowe prowadzące do tego, że nieuczciwe warunki (takie jak będące przedmiotem postępowania głównego) nie mogą już być zamieszczane w umowie, przez co długoterminowy cel Dyrektywy w tym zakresie został już osiągnięty, w dalszym ciągu konieczne jest zniechęcanie przedsiębiorców do stosowania tego rodzaju warunków przez utrzymanie penalnych skutków stwierdzenia nieuczciwości postanowienia umownego. Polski ustawodawca, dostrzegłszy praktykę banków udzielania kredytów indeksowanych do waluty obcej oraz niedostatek regulacji w tym zakresie, ustawą z 29 lipca 2011 r. wprowadził, jako element istotny umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty innej niż*

waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalenia kursu wymiany waluty, na postawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transze i raty kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 1 pkt 1) z 29 lipca 2011 o zmianie ustawy Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustaw Dz. U. Nr 165, poz. 984). Tym samym, w ocenie sądu, polski ustawodawca w zakresie ocenianego jako nieuczciwy warunku umownego dotyczącego tabel kursowych, wypełnił obowiązek wynikający z motywu czwartego, motywu dwudziestego pierwszego oraz art. 7 ust. 1 Dyrektywy. W tej sytuacji sąd ma wątpliwość, czy w dalszym ciągu istnieje uzasadnienie dla zakazu redukcji utrzymującej skuteczność (rozumianej jako dopuszczalność eliminacji części warunku umownego), co może doprowadzić do unieważnienia całej umowy, skoro i tak wyrok nie wywoła skutku odstraszającego. To nie wyrok stanie się przyczyną, dla której banki odstąpią od zamieszczania w umowach warunków takich, jaki jest przedmiotem badania w postępowaniu głównym. Tą przyczyną jest już bowiem przepis ustawy przyjętej przez Państwo Członkowskie.". Posiłkując się ta argumentacją, Sąd orzekający w niniejszej sprawie, stoi na stanowisku, że eliminacja jedynie części klauzuli, skutkować będzie naruszeniem zakazu redukcji utrzymującej skuteczności i będzie sprzeczna z celem dyrektywy nr 93/13. W efekcie usunięcia jedynie części klauzuli bank pozbawiony zostanie jedynie *spreadu*, nie ponosząc dalszych sankcji, które mogłyby działać w przyszłości odstraszająco co do stosowania w umowach z konsumentami nieuczciwych zapisów umownych. Okolicznością przemawiająca za utrzymaniem klauzuli w części nie może być argument, że zabieg taki działa na niekorzyść banku, skoro w zasadzie efekt ten ma charakter przypadkowy.

Na gruncie prawa polskiego należy przy tym odrzucić możliwość usunięcia jedynie części abuzywnego postanowienia umownego, skoro w art. 385^1 § 1 k.c. mowa jest o „postanowieniu umowy" jako całości, a nie jego części.

Tym samym postanowienia umowne odwołujące się do nieweryfikowalnego dla konsumenta mechanizmu przeliczeniowego są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c., albowiem Bank przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego ustalenia kwoty zobowiązania w chwili jego przewalutowania, a w konsekwencji i wysokości rat kredytowych, ustalanych na podstawie tak określonej kwoty kredytu. Prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu. Regulacja taka stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W tym zakresie postanowienia ustalające czynniki jakimi powinien

kierować się bank przy ustaleniu kursu kupna waluty winny być czytelne dla przeciętnego konsumenta nie wymuszającego na nim konieczności skorzystania w skrajnych przypadkach z odpłatnej pomocy doradców zajmujących skomplikowaną inżynierią rynku finansowego i bankowego aby w istocie rozwikłać wysokość zadłużenia wobec banku. Nadto, taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji kredytodawcy.

Twierdzenia pozwanego, że kurs banku miał charakter rynkowy, a tym samym nie mógł prowadzić do rażącego naruszenia interesów konsumenta są irrelewantne. Przy ocenie abuzywności klauzul umownych nie chodzi bowiem o to w jaki sposób umowa ostatecznie była wykonywana, tylko o to jakie uprawnienia przyznawała jednej ze stron.[12]

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku *(Dz. U 2011, nr 165, poz. 984)*, tzw. ustawą *antyspreadową.*[13]

W zakresie tych postanowień umowy zastosowanie znajduje art. 385^1 § 1 k.c., który wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Pobocznie warto także wskazać, że sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353^1 k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353^1 k.c. [14]

[12] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18).
[13] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/19).
[14] Tak: TSUE w wyrokach z: dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43

Drugą podlegającą rozważeniu kwestią jest możliwość utrzymania umowy w mocy po zastąpieniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych. Jednakże, w polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron. W niniejszej sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 k.c., który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Po pierwsze, przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem. Po drugie, sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi, gdyż kwestionowane klauzule dotyczą zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którego suma pieniężna wyrażona została w walucie polskiej, a nie w walucie obcej, do którego zastosowano mechanizm indeksacji. Jak wyjaśnia prof. Ewa Łętowska w opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius” *(https://www.rpo.gov.pl/pl/content/ewa-letowska-kwalifikacje-prawne-w-sprawach-o-sanacje-kredyty-frankowe-da-mihi-factum-dabo-tibi-ius),* gdy idzie o sankcję dotykającą abuzywnej klauzuli, jest ona *expressis verbis* określona w art. 385^1 k.c. jako bezskuteczność i przepis ten czyni z niej wypadek bezskuteczności normatywnie regulowanej. Nie ma zatem ani potrzeby, ani podstaw do sięgania do art. 58 k.c. i nieważności dotyczącej pozostałej części umowy (resztek umowy). Jeśli chodzi zaś o relację między upadkiem umowy (w całości) w ramach postępowania sanacyjnego na podstawie art. 385^1 k.c. i nieważnością bezwzględną, przewidzianą w art. 58 k.c., autorka wyjaśnia, że gdy okazuje się, że ubezskutecznienie abuzywnej klauzuli powoduje, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest dopuszczane na tle prawa wewnętrznego, wówczas otwiera się pole do zastosowania art. 58 § 1 k.c. (sprzeczność z ustawą). Z tym, że przedmiotem oceny jest tu nie cała pierwotna umowa, lecz czynność prawna przekształcona, jaka ostaje się po dopatrzeniu się bezskuteczności klauzuli abuzywnej. Prof. E.Łętowska wskazuje, że nieważność umowy (a właściwie jej pozostałości po skutecznym przeprowadzeniu eliminacji klauzuli abuzywnej) będzie nieważnością bezwzględną następczą, a wyrok w takiej sytuacji będzie jako prawną podstawę powoływał art. 58 § 1 k.c., miał charakter deklaratoryjny i działał *ex tunc*.

Wyeliminowania klauzuli abuzywnej z pierwotnej umowy dokonano bowiem już w pierwszym etapie postępowania sanacyjnego. Zatem ocena (deklaratoryjna, *ex tunc*) czy umowa w ten sposób zmodyfikowana może funkcjonować jako zgodna z prawem - dotyczy oceny sytuacji po eliminacji klauzuli, a więc tylko „pozostałej części" umowy.

Co istotne, powodowie przez cały czas trwania postępowania konsekwentnie stali na stanowisku, że domagają się stwierdzenia nieważności umowy kredytu i to z zapewnieniem, że są świadomi i przygotowani na skutki takiego rozstrzygnięcia.

Sąd ma świadomość, że w wyroku z 2 września 2021 r., TSUE przyjął, iż sąd krajowy powinien ustalić, czy istnieją rozwiązania przewidujące ustawową konwersję waloryzacyjnych zapisów umowy pozwalające na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka miałaby miejsce, gdyby nieuczciwych warunków nie było w umowie kredytu. Rozważania przyjęte w przywołanym wyroku były związane z okolicznością, że przepisy prawa węgierskiego rozpatrywane w sprawie przewidywały normy o charakterze dyspozytywnym *(zob. też wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., Kásler vs. Káslerné Rábai, C-26/13, LEX nr 1455098; wyrok TSUE z 2 września 2021 r., C-932/19, JZ vs.OTP Jelzálogbank Zrt., OTP Bank Nyrt., OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt., LEX nr 3215513).* Ustawa węgierska, wprowadziła bowiem przepisy zgodnie, z którymi nieważne postanowienia umów kredytowych odsyłających do kursów własnych banków zastępowane są urzędowym kursem stosowanym na potrzeby wszystkich umów.

Podkreślić trzeba, że wspominany wyrok odnosi się tylko do możliwości stosowania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych w sytuacji, gdy dane państwo wdrożyło już rozwiązania mające na celu zapobieżeniu naruszania interesu konsumentów w związku z zapisami waloryzacyjnymi zawartymi w umowach kredytów indeksowanych.

Niezależnie od tego w polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony.

Należy pamiętać, że zapełnienie powyższej luki - na przykład - zgodnie z postulatami niektórych banków – poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi

postanowieniami to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy *(por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43).* Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio -do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty *(por. wyrok z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44).* W konsekwencji w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o

odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu *(vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).* Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Taką interpretację potwierdzono również w wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r., gdzie wskazano, że istnieje przeszkoda, aby sąd usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu *(por. wyrok TSUE z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. Przeciwko Bank BPH S.A., LEX nr 3166094).*

Dlatego wobec faktu, iż eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne prowadzi do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym, tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353^1 k.c.

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że postanowienia abuzywne należy, co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą" tj. nieważną ex tunc. Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze sąd – na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i 385^1 k.c. – ustalił, że pomiędzy stronami nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy o kredyt hipoteczny z dnia 16 lipca 2008 r. z powodu jej nieważności (punkt 1. sentencji wyroku).

W pkt. 2. sentencji wyroku, Sąd orzekł o zgłoszonym przez powodów roszczeniu pieniężnym wobec stwierdzenia nieważności umowy *ab initio* (a więc aktualizowania się podstaw z art. 410 w zw. z art. 405 k.c.) i zasądził je na rzecz powodów w pełnej rozciągłości tj. w kwocie 41.074,67 zł oraz 23.391,57 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 marca 2023 r. do dnia zapłaty.

Na dochodzone powództwo składa się łącznie kwoty 41.074,67 zł i 23.391,57 CHF, które to została wpłacona przez powodów na rzecz pozwanego banku i jego poprzednika prawnego w wyniku wykonania nieważnej umowy kredytu. Okoliczność ww., a więc fakt

spłaty oraz jej wysokość jest bezsporna – pozwany bowiem nie kwestionował wyliczeń powodów - a ponadto wprost wynika z przedłożonych do sprawy dokumentów.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c.

Odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie, które to sąd zasądził od dnia 15 marca 2023 r. do dnia zapłaty, wskazać należy, iż określona przez sąd data 15 marca 2023 r. jest dniem po upływie 14 – dniowego terminu wynikającego z odebrania przez pozwanego odpisu pozwu wraz z załącznikami (pozwany odebrał odpis pozwu wraz z załącznikami w dniu 1 marca 2023 r., k. 140v).

Tym samym zasadne było zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 41.074,67 zł i 23.391,57 CHF od dnia 15 marca 2023 r. Powództwo w punkcie 3. sentencji wyroku zostało oddalone w pozostałym zakresie, tj. w zakresie, w jakim dotyczyło dalej idącego roszczenia odsetkowego.

O powyższym orzeczono w punktach 2 i 3 sentencji wyroku.

Zarzut przedawnienia roszczenia o zasądzenie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Roszczenie powodów nie wynikało ze stosunku rachunku bankowego, zatem nie miał zastosowania dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 731 k.c. Żądanie powodów nie dotyczyło świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry co do całkowitej wartości), co wyłączało możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c. W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia, zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104). Z kolei zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., bieg terminu przedawnienia dla każdej ze stron rozpoczął się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby druga strona podjęła czynność w najwcześniej możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest to moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu (wyrok SA w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 122/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt III CSK 36/14). Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależeć będzie od szeregu okoliczności, a w szczególności od rodzaju świadczenia. Chwila ta nie może być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że bieg terminu przedawnienia roszczenia

wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniej możliwym terminie wezwać zobowiązanego (bezpodstawnie wzbogaconego) do zapłaty – art. 120 § 1 zd. drugie i art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 633/17; por. także powołane tam wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2008 roku, sygn. akt II CSK 625/08 i z dnia 30 sierpnia 1972 r. III CRN 156/72, Lex nr 7129).

Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty w lutym 2023 r. (żądanie pozwu). Wobec powyższego nie upłynął jeszcze termin przedawnienia przysługującego powodom roszczenia o zapłatę.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać, iż roszczenie powodów uległo częściowemu przedawnieniu, to w ocenie Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Jak wskazano w orzecznictwie, przyjęcie przez sąd sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Sąd winien ocenić, czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienie w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, sygn. akt I CSK 238/11, Lex nr 1168892).

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, zważyć należy, że jest on zarzutem materialnoprawnym. Rozważając skuteczność zarzutu zatrzymania należało zauważyć, że stosownie do art. 496 i 497 k.c., prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. W wyroku z 24 listopada 1999 r. (I CKN 225/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01).

Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy nie mogło ujść uwadze Sądu, że pozwany zgłaszając zarzut zatrzymania uczynił to warunkowo, a mianowicie zaznaczył, że czyni to na wypadek uznania przedmiotowej umowy za nieważną (trwale bezskuteczną). Warunkowy

charakter zarzutu zatrzymania wynikał z faktu, że pozwany twierdził stanowczo, że umowa zawarta z kredytobiorcami była ważna i tym samym nie służyło mu wobec powodów żadne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia w postaci wypłaconego kredytu. Tymczasem przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeganie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym (tak K. Mularski w M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, uwagi do art. 496). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiającego zastrzeganie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo. Przemawiało to za uznaniem, że zgłoszony zarzut był bezskuteczny (por. m.in. wyrok SO w Warszawie z 21 listopada 2019 r., sygn. XXV V 505/19).

Ponadto zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodzajowe i z tego powodu wierzytelności obu stron nie nadają się do potrącenia (vide: wyrok SA w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 155/21, Lex). Prawo zatrzymania nie można stosować do umowy kredytu ani wprost, ani w drodze analogii. Jak wskazuje się w doktrynie, zatrzymanie jest szczególnym środkiem zabezpieczenia określonych ustawowo wierzytelności. Celem tego środka zabezpieczającego jest skłonienie dłużnika wzajemnego, aby roszczenie zaspokoił lub je zabezpieczył (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). W istocie, w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Zatrzymanie w umowie wzajemnej jest uprawnieniem jest uprawnieniem symetrycznym, może się na nie powołać każda ze stron. Gdyby więc miało znaleźć zastosowanie do umowy kredytu w drodze analogii z art. 496 k.c. i art. 497 k.c., to także musiałoby być przyznane obu stronom. Jednocześnie bank ma skuteczne instrumenty, aby chronić się przed niewypłacalnością konsumenta: potrącenie obu wierzytelności, a w pozostałym zakresie – gdyby wierzytelność banku była wyższa – wniosek o zabezpieczenie roszczenia w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności poprzez ustanowienie hipoteki na nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę zabezpieczającą nieważną umowę kredytu. Nie istnieją względy, które nakazywałyby stosować per analogiam przepisy o zarzucie zatrzymania do rozliczenia nieważnej umowy kredytu. W przypadku nieważności umowy kredytu podlegające zwrotowi

świadczenia obu stron polegają wyłącznie na świadczeniu pieniędzy (vide: wyrok SA w Warszawie z 20.10.2021 r., I ACa 155/21, Lex).

Podkreślić jednak należy, że zarzut zatrzymania nie mógł zostać uwzględniony, gdyż umowa kredytu nie jest umową wzajemną (tak uznał m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, Legalis numer 2277063; H. Ciepła, Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, s. 14).

Reasumując, należy stwierdzić, że zarzut zatrzymania pozwanego banku nie zasługiwał na uwzględnienie z uwagi na fakt, iż umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a zarzut zatrzymania jest instrumentem o charakterze zupełnie wyjątkowym i nie może na zasadzie analogii być stosowany rozszerzająco do umów, które nie mają charakteru wzajemnego. Niedopuszczalny okazał się także ów zarzut z uwagi na fakt, iż został złożony warunkowo. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma charakter jednostronnej czynności prawnej o charakterze materialnoprawnym, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13.01.2020 r., I ACa 1205/18, Legalis numer 2334192). Mając na uwadze powyższe, Sąd nie uwzględnił także zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania.

W pkt. 4 sentencji wyroku sąd orzekł o kosztach postępowania i mając na względzie wynik procesu sąd na podstawie art. 98 k.p.c. kosztami procesu obciążył w całości stronę pozwaną i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 12.074 zł złotych. W toku postępowania powodowie ponieśli koszty w postaci: opłaty sądowej od pozwu w wysokości 1.000,00 złotych, wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 11.040 złotych (z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 34,00 złotych. Wskazać należy, iż w imieniu powodów działał jeden i ten sam pełnomocnik.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie znajduje oparcie w przepisach art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Mając na uwadze powyższe, sąd orzekł jak w sentencji.

Adrian Bartosiewicz

Zarządzenie:

1. odnotować uzasadnienie;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
3. przedłożyć za 20 dni lub z pismem.

Poznań, dnia 23.05.2025

Adrian Bartosiewicz